

ZSRR domaga się wycofania wojsk obcych z Libanu i Jordanii

Zgromadzenie Ogólne NZ omówi sytuację na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). Zgodnie z zapowiedzią, w czwartek o godzinie 19 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane dla rozpatrzenia dwóch rezolucji — Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Związku Radzieckiego, A. Sobolew, oświadczając, iż rząd ZSRR pragnie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, ponieważ Rada Bezpieczeństwa nie potrafiła stanąć na wysokości zadania w obliczu groźby wojny, spowodowanej interwencją Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Libanie i Jordanii.

Delegat ZSRR zażądał natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i wojsk brytyjskich z Jordanii, ponieważ obecność ich w tych krajach stwarza „trwałe zagrożenie pokoju i

bezpieczeństwa”. Stwierdził on przy tym, iż w strefie tej lub w jej pobliżu znajduje się około 70 tysięcy wojsk brytyjskich i amerykańskich oraz ponad tysiąc samolotów. Delegat radziecki wyraził nadzieję, iż Zgromadzenie Ogólne nie potrafi doprowadzić do wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Bliskiego Wschodu i usunie w ten sposób groźbę wojny.

Zabierając z kolei głos przedstawiciel USA Cabot-Lodge oświadczył, iż nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego, jeśli ma się okazać pożyteczna, powinna rozpatrzyć istotne przyczyny nieustabilizowanej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a nie ograniczyć się jedynie do spraw wysuwanych w rezolucji radzieckiej. Zapewnił on, iż Stany Zjednoczone pragną zwołania konferencji na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa i rzucić odpowiedzialność na Związek Radziecki za niedość do skutku spotkania szefów rządów w tej właśnie formie.

Delegat Iraku, Dżawad, oświadczył, iż nie może poprzeć projektu rezolucji amerykańskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

912-osobowa wycieczka Polaków z Westfalii i Nadrenii przybyła do Polski

POZNAŃ (PAP). 8 bm. przybyła do Polski wycieczka Polaków z Westfalii i Nadrenii licząca 912 osób. Rodaków naszych witali serdecznie na dworcu granicznym w Kunowicach przedstawiciel Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, w Poznaniu zaś zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania mgr Stefan Marzec i wiceprezes Towarzystwa „Polonia” Hugon Hanke. W imieniu uczestników wycieczki przemówił prezes Związku Polaków w Niemczech S. Szczepaniak z Bochum.

Rodacy nasi z NRF przebywać będą w Polsce 3 tygodnie.

Mickiewiczowskie „ABC” już w druku

BYDGOSZCZ (PAP). W Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, drukuje się już pierwszy tom „Słownika Mickiewiczowskiego”, obejmujący hasła na literę „a”, „b” i „c”. Ten około 800-stronicowy wolumin jest fragmentem monumentalnego wydawnictwa, które w 10 tomach obejmuje całe językowe bogactwo wielkiego poety. Cała praca obliczona jest na ok. 10 lat.

Informator dla repatriantów

WARSZAWA (PAP). Ukazał się informator dla repatriantów na 1958 rok, zawierający podstawowe wskazówki i wyjaśnienia w sprawach interesujących repatriantów. M. in. informator omawia zasady otrzymywania przez powracających do kraju pożyczek na urządzenia się, warunki nabycia wiejskich gospodarstw indywidualnych, osadnictwa w PGR i udogodnienia w zakładaniu warsztatów pracy w mieście.

PARYŻ (PAP). W jednym z miast północnofrancuskich, Caen, władze miejskie ogłosiły licytację... działa artyleryjskiego, kaliber 105 mm, które swego czasu zostało zakupione przez ojców miasta „na wszelki wypadek”.

Ogłaszając licytację nie podano, jak postąpić w tym osobiście przedmiotem i czy w ogóle działa funkcjonuje.

DNIA

Naród wietnamski przeciwko interwencji USA i W. Brytanii na Bliskim Wschodzie



W Hanoi odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko interwencji amerykańskiej i angielskiej w Libanie i Jordanii, z udziałem ponad 50.000 ludzi.

Na zdjęciu: uczestnicy demonstracji wznoszą okrzyki: „Precz z imperialistami amerykańskimi”, „Żądamy wycofania się imperialistów amerykańskich z południowego Wietnamu”.

FOT—CAF

Święto Lotnictwa w naszym województwie

(Inf. wł.) Bogato zapowiada się program obchodu Święta Lotnictwa w województwie rzeszowskim. Aeroklub Rzeszowski opracował już projekt uroczystości, jakie odbędą się w Rzeszowie i innych miastach począwszy już od 30 bm.

I tak w dniu 30 sierpnia otwarta zostanie w Rzeszowie wystawa sprzętu lotniczego. W tym też dniu przeleca nad miastem samoloty zrzucające ulotki i świece dymne. W Rzeszowie odbędzie się uroczysta akademii.

W ostatnim dniu sierpnia pokazy lotnicze będą oglądać mieszkańcy Przemysła, natomiast w Rzeszowie poza wystawą sprzętu lotniczego, zorganizowane zostaną stoiska z książkami, broszurami i znaczkami lotniczymi.

Wielki bal lotniczy organizuje Aeroklub wspólnie z Klubem Sprawodawców Lot-

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 188 (2847) — Rzeszów, 9 i 10 sierpnia 1958 r.

„Karawana pokoju” w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 8 bm. w godzinach popołudniowych „karawana pokoju” przybyła do Warszawy. W skład jej wchodzi m. in.: przewodnicząca Międzynarodowego Kongresu Matek Dora Russel, członkini Komitetu Wykonawczego Ligi Angielskich Kooperantystek Hilda Lettice oraz członkini Ligi Pokoju i Wolności — Edith Adlam. 10 bm. kobiety angielskie spotkają się z mieszkankami stolicy.

- Bez tynków 6 tys. 100-izbowych bloków
- 10-letni program „elewacyjny” ● Koszt 1,2 mld zł ● Od dzisiaj tynkowanie na bieżąco
- Zamiast drogich marmurów i piaskowców — tanie kolorowe tynki

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie robót elewacyjnych w budownictwie mieszkaniowym

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o likwidacji zaległych robót elewacyjnych w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych (czyli w większości domów) oraz o prawidłowym postępie tych prac w bieżących pracach budowlanych. Jakle korzyści przyniesie realizacja tych postulatów naszym miastom i mieszkańcom naszych domów?

Po pierwsze znikną w nowych osiedlach domy nieotynkowane — rażące monotonią jednolitego koloru murów z czerwonej cegły, po drugie — domy otynkowane nie będą ulegać szybkiej dewastacji, zaś mieszkania w takich domach będą cieplejsze, niż w nieszczelnych domach nieotynkowanych.

W myśl podjętej uchwały wszystkie zaległości „tynkowe” mają być usunięte w dwóch etapach do 1967 r. Pierwszy etap prac, do roku 1961 będzie tzw. okresem przejściowym — przygotowaniem do wielkiej batalii zakładania elewacji (przygotowania planów, dokumentacji, materia-

łów itp.). W drugim okresie wszystkie zaległe roboty tynkarskie mają być całkowicie zakończone.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zatwierdzono już plany budowy elektrowni wodnej w Solinie

(Inf. wł.) Jak się dowiadujemy, 23 lipca br. zatwierdzone zostały plany budowy zapory wodnej na Sanie w miejscowości Solina. Prace przy budowie tego obiektu, który będzie jednym z największych w zespole elektrowni wodnych projektowanych na Sanie, rozpoczęte zostaną już w roku przyszłym. Na prace, które prowadzone będą tu w roku 1959 przyznano 18 mln złotych. (tap)

Artystka bułgarska Maria Duszkowa będzie musiała uczyć się mówić

POZNAŃ (PAP). Jak już donosiliśmy, w poznańskiej klinice neurochirurgicznej od dwóch miesięcy trwa walka o życie młodej artystki bułgarskiej — MARI DUSZKOWEJ, która w czerwcu br. uległa wypadkowi w czasie występów w cyrku w Toruniu. Mimo że stan zdrowia Duszkowej jest nadal poważny, to jednak ulega on ciągłej stopniowej poprawie i — zdaniem lekarzy — istnieje szansa utrzymania jej przy życiu. Po kilku tygodniach Duszkowa odzyskała przytomność. Zachodzi jednak obawa, iż z uwagi na uszkodzenie pnia mózgowego, będzie ona musiała uczyć się od nowa mówić.

Z delegacjami obrońców pokoju krajów nadbałtyckich

Statek „z misją pokoju” zawinie do Gdyni

GDYNIA (PAP). Za kilka dni, 14 sierpnia, zawinie do portu gdynskiego i przycumuje przed Dworcem Morskim statek pasażerski bandery radzieckiej „Gruzja”. Jest to statek wiozący delegację obrońców pokoju krajów nadbałtyckich: Związku Radziec-

kiego, Szwecji, Finlandii, NRD i Danii, które odwiedzą szereg portów i spotkają się w nich z przedstawicielami krajowych komitetów obrońców pokoju i miejscową ludnością.

Celem rejsu jest zaapelowanie do narodów krajów nadbałtyckich o wzmoczenie wysiłków dla niedopuszczenia do dalszego uzbrajania NRF w broń termojądrową i zakładania wyrzutni rakietowych w obrębie Bałtyku.

Jak dowiaduje się PAP, delegacje zagraniczne zwiędzą Gdańsk, wysłuchają koncertu organowego w Oliwie a w Operze Leśnej w Sopocie obejrzą występ „Polskiego Zespołu Tańca”.

W Gdyni na statek „Gruzja” wsądzie 28-osobowa delegacja obrońców pokoju z Polski.

„Nautilus” przepłynął pod Biegunem Północnym

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom zakomunikował w piątek, że amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Nautilus” przepłynęła w zanurzeniu pod Biegunem Północnym, zapoczątkowując w ten sposób zeglęgę na nowym szlaku morskim, łączącym półkule wschodnią i zachodnią.

Szlak morski pod Biegunem Północnym, byłby najkrótszą drogą wodną łączącą Europę z Azją. Statek płynący z Londynu do Tokio drogą przez Kanał Sueski przebywa 11.300 mil. Natomiast długoszlaku morskiego Londyn — Tokio via Biegun Północny wynosi tylko 6.300 mil.

Minus 84,3 stopni C

MOSKWA (PAP). Według meldunków, jakie nadeszły od radzieckiej ekspedycji polarnej na Antarktydzie, zanotowano tam nowy rekord zimna. Termometry wskazywały bowiem temperaturę 84,3 stopni C poniżej zera.

Dotychczas najniższą temperaturę zanotowano w dniu 25 lipca i wynosiła ona minus 83 st. C.

„Mazowsze” w Kijowie

KIJÓW (PAP). W dniu 7 bm. przyjechał do Kijowa zespół „Mazowsze”, który bawił tu ostatnio w 1951 roku. Zespół wystąpi na uroczystym koncercie inauguracyjnym Dni Kultury Polskiej, a następnie weźmie szerokiej publiczności w dniach 9 i 10 sierpnia. Między innymi wzięcie udziału w imprezach zainterесowania mieszkańców Kijowa „Mazowszem” jest fakt, iż zostali już wysprzedane wszystkie bilety na oba występy.

Przyjazd delegacji miast norweskich do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 8 bm. w godzinach popołudniowych, na zaproszenie Prezydium St. RN przybyła do Warszawy delegacja przedstawicieli miast norweskich. W skład delegacji wchodzi: burmistrz miasta Tonsberg, b. burmistrz Narviku — Theodor Broch wraz z małżonką oraz obecny burmistrz miasta Narvik — Sverre Overgaard.

Harcerze pomagają przy żniwach



W czasie harcerskich „Dni Pionów”, które trwają od 15 lipca do 15 sierpnia, harcerze, bez względu na to, gdzie spędzają wakacje — na obozach czy w domu — biorą udział w pracach polowych. Pomagają przy żniwach, zbiorze owoców, przy uprawie lub zbiorze warzyw, spółdzielniom produkcyjnym, PGR oraz indywidualnym gospodarstwom.

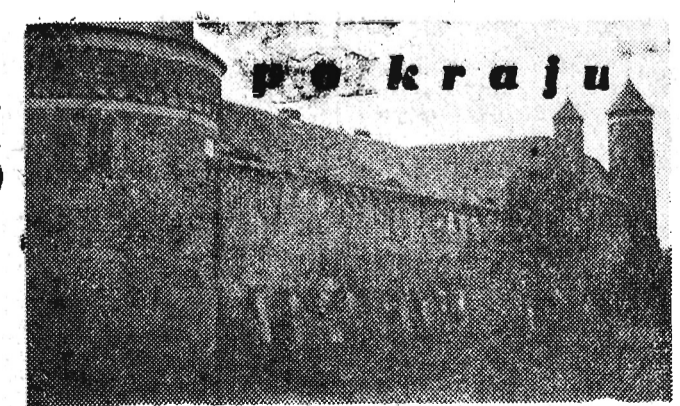
Na zdjęciu: Harcerze z IV podoboju CAS w Bobrowie pomagają miejscowemu PGR przy żniwach. CAF—fot. Wołoszozuk

Mistrzostwa świata... w oraniu

BONN (PAP). W dniach 3 i 4 października br. najlepsi oracze wszystkich kontynentów ubiegają się będą o tytuł mistrza świata w oraniu. W zawodach, które odbędą się w Hohenheim, koło Stuttgartu, wezmą udział przedstawiciele 17 krajów.

Międzynarodowe zawody oraczy organizowane są od roku 1953 przez Światową Organizację Oraczy, której siedziba mieści się w Workington (W. Brytania). W roku 1953 mistrzostwa świata w oraniu odbyły się w Kanadzie, później kolejno w Irlandii, Szwecji, W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Z wędrówek



Lidzbark Warmiński, dawna stolica Warmii i Mazur obchodzi 10 bm. 650 rocznicę nadania praw miejskich. W widocznym na zdjęciu średniowiecznym zamku biskupim odbędzie się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej.

CAF — fot. Baranowski

Odpowiedź Macmillana na list Chruszczowa

LONDYN (PAP). W odpowiedzi na list N. S. Chruszczowa z 5 bm. premier W. Brytanii Macmillan oświadcza w liście przekazanym 7 bm. przez ambasadę brytyjską w Moskwie, iż zgadza się na zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu rozpatrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie, jednakże ubolewa, iż premier Chruszczow „cofnął swą zgodę” na omówienie tej sprawy na konferencji szefów rządów w ramach Rady Bezpieczeństwa, co jego zdaniem przyniosłoby bardziej owocne wyniki.

Jeśli chodzi o konferencję na najwyższym szczeblu o charakterze bardziej szerokim, w której to sprawie trwa od stycznia wymiana korespondencji — premier Macmillan stwierdza, iż nadal skłonny jest związać udział w takim spotkaniu „w warunkach, które byłyby możliwe do przyjęcia dla wszystkich” i przypomina, że wciąż jeszcze oczekuje w tej sprawie odpowiedzi radzieckiej na swój list z 1 lipca.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

◆ Ludność Iraku deklaruje swe poparcie dla nowego rządu ◆ Dalsze oddziały interwentów przybywają do Libanu i Jordanii

BAGDAD (PAP). W stolicy Republiki Irańskiej w dalszym ciągu odbywają się manifestacje ludności na cześć nowego rządu irańskiego i jego kierowników. Nie ma dłużej, by do Bagdadu nie przybywały delegacje z najodleglejszych zakątków kraju w celu wyrażenia poparcia nowemu rządowi.

W dniu 7 bm. do stolicy kraju przybyła na kilkunastu samochodach delegacja ludności ze wschodnich rejonów Iraku — prowincji Kut i Hai. Samochody udekorowane były transparentami pozdrawiającymi nową Republikę Irańską i potępiającymi feudałów, imperializm i b. reżim Nuri Saïda.

KAIR (PAP). Z Bagdadu donoszą, że w czwartek wieczorem odbyła się tam potężna manifestacja zorganizowana przez siły demokratyczne

ne stolicy Iraku. Manifestacja ta, w której wzięło udział ponad 150 tysięcy osób, przebiegała pod hasłami „Niech żyje pokój — nadzieja narodów”! „Niech żyje jedność Arabów i Kurdów”! „Niech żyje przyjaźń iracko-radziecka”!

Przed gmachem Ministerstwa Obrony zorganizowano wiec. Przemówienie wygłosił premier Republiki Irańskiej, Abdel Kerim Kassem, który powitał uczestników manifestacji.

KAIR. Jak donoszą z Bejrutu, sytuacja w Libanie jest nadal skomplikowana. Prasa stwierdza, że Szamun nie chce ustąpienia rządu Sami Solha, gdyż rząd mógłby domagać się wycofania wojsk amerykańskich z Libanu. Zmiany rządu nie chcą też Amerykanie, którzy nie tylko nie zamierzają wycofać wojsk z Libanu, lecz przeliczają tam coraz nowe posiłki i sprzęt wojenny. Dzienniki wskazują, że dowództwo amerykańskie zaczyna zawierać umowy na dzierżawę gmachów na okres sześciu miesięcy.

KAIR (PAP). Jak wynika z informacji krążących w kołach brytyjskich, w najbliższych dniach do Jordanii będą wysłane dalsze, silne oddziały wojsk brytyjskich. Do stolicy tego kraju, Ammanu, ma być przetrzebiona brzoźda piechoty w liczbie 2.000 żołnierzy. Jak wiadomo, liczebność wojsk brytyjskich dotychczas przetrzebionych do tego kraju wynosiła około 2.000 żołnierzy.

Imperialiści USA wzmagają przygotowania do wojny w strefie Tajwanu

K o m u n i k a t Agencji Nowych Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin opublikowała następujący komunikat:

Imperialiści amerykańscy w dalszym ciągu wzmagają przygotowania do wojny w strefie Tajwanu usiłując zaostrzyć napięcie międzynarodowe.

Jak wynika z doniesień prasy, grupa amerykańskich samolotów odrzutowych typu F-100 „Super — Sabre” przybyła 3 sierpnia z amerykańskiej bazy Clark na Filipinach na Tajwan. Dowódcą 13 floty powietrznej USA Thomas S. Murman pośpieszył 6 sierpnia z Filipin do Tajpeh, aby rozpocząć rozmowy z dowódcą specjalnej floty powietrznej USA na Tajwanie, Fredem Deanem i z czołowymi przedstawicielami wojskowymi kłiki czangkajszowskiej w celu przygotowania spisku wojennego. Thomas S. Murman oświadczył wczoraj, że znajdujące się na Tajwanie samoloty amerykańskie typu „F-100 D” po otrzymaniu odpowiednich

instrukcji mogą być użyte w walce z samolotami Chin komunistycznych.

Przedstawiciele wojskowi USA wzmagają działalność także w wyspach zagarniętych przez wojska czangkajszowskie. Jak donosi agencja czangkajszowska Central News, nowomianowany dowódca „sztabu garnizonu tajwańskiego” USA, Smouth i jego zastępca, który jednocześnie pełni obowiązki kierownika grupy doradców amerykańskich w sprawach pomocy wojskowej, był tydzień temu na wyspie Tsinmen, gdzie dokonywał inspekcji wojsk czangkajszowskich.

Ex-król Farak musi płacić

RZYM (PAP). Przed sądem rzymskim odbyła się rozprawa przeciwko bytemu królowi Egiptu, Farukowi z oskarżenia jubilers rzymskiego, Bulgarii.

W roku 1962 Faruk, który był jeszcze wówczas królem Egiptu, zakupił u Bułgarów dwie tabakierki Fryderyka Wielkiego wartości około 77 tys. dolarów. Zapłacił zaś za nie tytułem zaliczki — tylko 39 tys. dolarów.

Po swoim upadku Faruk oświadczył, że bynajmniej nie zamierza zapłacić pozostałej sumy, gdyż powinien to uczynić rząd egipski. Twierdził on, że kupował tabakierki po pierwsze jako król i władca Egiptu dla celów reprezentacyjnych, a po drugie, że tabakierki owe są własnie w posiadaniu rządu egipskiego.

Sąd nie uznał jednak wywodów Faruka za uzasadnione i skazał go na zapłacenie pozostałych 47 tys. dolarów oraz kosztów rozprawy w wysokości 32 tys. lirów,



Podpisanie umowy handlowej między Pakistanem a Polską

DELHI (PAP). Jak donoszą z Karaczi, w piątek nastąpiło tam podpisanie umowy pakistańsko-polskiej w sprawie wymiany komensacyjnej.

Polska zobowiązała się dostarczyć Pakistanowi 50 tys. ton węgla, za który otrzyma odpowiednią ilość bawełny.

Stevenson opuścił ZSRR

MOSKWA (PAP). Adlai Stevenson, przywódca amerykańskiej Partii Demokratycznej, opuścił 8 bm. Moskwę po miesięcznej prywatnej wizycie w ZSRR.

Przed wyjazdem oświadczył on przedstawicielom prasy iż pobyt w Związku Radzieckim przekonał go, że należy dążyć do szerszej i swobodniejszej wymiany myśli i informacji między ZSRR a USA, jak również do wymiany w dziedzinie artystycznej i sportowej.

Powinnością współzawodniczyć ze sobą — powiedział Stevenson — w tych raczej dziedzinach, gdzie się buduje, a nie w tych, gdzie się burzy, np. w dziedzinie przedłużania życia człowieka.

W. Brytania zamierza wyszturzyć sztuczny satelitę

LONDYN (PAP). W Brytanii zamierza przystąpić do przygotowań mających na celu wyszturzenie sztucznych satelitów Ziemi. Wiadomość tę opublikowane w Londynie po przeprowadzeniu rozmów między brytyjskim ministrem obrony, a członkami „Royal Society”.

W tej chwili znajdują się już w budowie dwie rakietki wojskowe, które mają wprowadzić przyszłego brytyjskiego sztuczny satelitę Ziemi na orbitę.

Brak jest informacji co do szczegółów planów brytyjskich. Przypuszcza się jednak, że W. Brytania będzie się starała wyrzucić pod koniec tego, lub na początku przyszłego roku.

Manewry floty wojennej NRF na Bałtyku z bronią atomową

BERLIN (PAP). Agencja ADN, powołując się na wiadomości z bońskiego Ministerstwa Obrony podaje, że w dniu 11 bm. na Morzu Bałtyckim mają rozpocząć się manewry zachodnio-niemieckiej floty wojennej, jakich nie notowano do tej pory. Manewry te mają trwać około 20 dni i weźmie w nich udział m. in. kontrtorpedowiec uzbrojony w broń atomową.

Agencja dodaje, że Ministerstwo Obrony NRF zamierza przystąpić do realizowania programu przewidzianego m. in. budowę 12 kontrtorpedowców, i kodzi podwodnych przystosowanych do wyrzucania pocisków rakietowych typu „Polaris”.

Bohaterski pościg za uzbrojonymi bandytami

BYDGOSZCZ (PAP). Na powracającą z banku kasjerkę spółdzielni pracy remontowo-budowlanej w Toruniu napadli dwóch uzbrojonych bandytów, którzy wyrwali jej z rąk teczkę, sądząc, iż zawiera ona podjęte w banku pieniądze na wypłatę dla pracowników spółdzielni. Zaalarmowany krzykami kasjerki funkcjonariusz MO Ryszard Niewiadomski rozpoczął bezwzględnie pościg za uciekającymi bandytami. Mimo iż otworzył oni ogień z pistoletu maszynowego, Niewiadomski nie zaniechał pościgu. Dościsł do jednego z bandytów, który schro-

R A D Y A WYKORZYSTANIE

Sprawy, o których piszę — dość często pojawiają się na łamach gazet. Duże, tuście tytuły mówią o ogromnych przerostach administracyjnych, m. in. w radach narodowych. Autorzy artykułów domagają się dalszego zmniejszenia ilości etatów przede wszystkim w powiatowych i wojewódzkich radach narodowych.

Był dawniej czas, że w PRN (dane z naszego województwa) pracowało prawie 200 ludz. a WRN zatrudniała około 2.000 urzędników (dzisiaj około 1.000) — czyli tyle, ile liczy ludność takich miasteczek, jak Tyczyn, Głogów, czy Sokołów. Rozdęta do nieprawdopodobnych rozmiarów sprawozdawczość była przystawiana wodą na młyn; przyjmowano wciąż nowych pracowników, którzy codziennie przez „bite” 8 godzin pisali sążniste elaboraty sprawozdań.

Czasy się zmieniły. Radykalnej zmianie uległy również wymagania partii i rządu w stosunku do rad narodowych, jak również do ludzi, którzy w nich pracują. Poważnie wzrosły wymagania rad. Przystąpiono też do analizy stanu zatrudnienia w radach. Nastąpiły pierwsze zwolnienia. Ale ten problem jest wciąż jeszcze aktualny. Można zaryzykować twierdzenie (nie jest to tylko moja sugestia), że prace związane ze zmniejszeniem aparatu urzędniczego w radach narodowych postępują bardzo słabym tempem. Uwidacznia się przy tym niezdecydowanie, brak dostatecznej troski o właściwe załatwienie tych spraw.

XI Plenum naszej partii zobowiązało wszystkie zakłady pracy do szczegółowej analizy gospodarki wewnętrznej — co za tym idzie — zmniejszenia nadwyżek w zatrudnieniu. Ogólnie nazwano to walką z przerostami w administracji i w produkcji. Chodziło o to, by każda fabryka, każde przedsiębiorstwo zatrudniało ludzi rzeczywiście w miarę swoich potrzeb, a nie według z góry ustalonego limitu, jak to się dawniej praktykowało. Okazało się przy tym, że — wbrew niektórym czarnowid-

zdom — dysponujemy wcale niezłym sprzętem, parkiem maszynowym, kadrami, często równorzędnymi, jakimi dysponują na Zachodzie. A jednak w naszych przedsiębiorstwach pracuje o wiele więcej ludzi, aniżeli w krajach kapitalistycznych. Źródłem takiego stanu rzeczy była przede wszystkim trochę kiepska organizacja pracy i — co się z tym wiąże — niedostateczna wydajność. W zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach powołano specjalne komisje, które zajęły się rozwiązywaniem tego problemu. W radach wówczas niewiele się robiło. Podczas gdy w fabrykach, dzięki wnioskowi komisji z dnia na dzień poprawiała się gospodarka wewnątrzzakładowa, w radach czekano na ogólne zarządzenia i dyrektywy. Prawie żadna z nich nie zdobyła się na samodzielną ocenę stanu zatrudnienia, nie wydała odpowiednich po temu wniosków.

Wreszcie dyrektywy przyszyły. Władze centralne zniecierpliwione „znową milczeniem”, bezczynnością rad — przysłały im z góry ustalony limit zwolnień. M. in. w naszym województwie proponowano zmniejszenie ilości pracowników w radach narodowych (wszystkich) o 845 osób. Nie było to wcale dużo. Przypadało średnio po 2 osoby na każdą radę, łącznie z powiatowymi i Wojewódzką Radą Narodową. Ale niektórym towarzyszyom z WRN wydawało się, że ta cyfra jest jeszcze zbyt wysoka. Grzecznie proszono więc władze centralne, żeby zmniejszyły planowany limit zwolnień o 60 osób. Warszawa się zgodziła. Trudno się temu dziwić. Tam niezbyt dokładnie znano i potrzebę rad i sytuację w nich panującą. Ogółem do chwili obecnej stan zwolnień w radach województwa wyniósł 785 osób, z tego 262 osoby zwolniono w samej WRN, a resztę, tj. 523 w powiatach. Te ostatnie częściowo wykreciły się szansem. U siebie zwolnili zaledwie po kilka osób. Natomiast poważniejszą część personalnych dokonano w radach gromadzkich. Jestem pewny, że gdyby była jeszcze niższa komórka od GRN, to niewątpliwie tam szukanoby rezerw kadrowych. A że takiego podziału administracyjnego u nas nie prze-

Uchwała KERM

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zakończona. Jednocześnie z usuwaniem zaległości, uchwała wyraźnie precyzuje obowiązki załóg, przekazujących nowe domy do użytku. Każdy nowowynbudowany i oddany do użytku dom, musi być otynkowany.

Na likwidację wszystkich elewacyjnych zaległości corocznie wydzielane będą fundusze z rezerw centralnych. Rady narodowe będą odpowiedzialne za usuwanie tych zaległości. O ile plany w tym zakresie nie będą wykonane, radom cofnięte zostaną pieniądze z rezerw centralnych, a prace elewacyjne będą one musiały wykonać z własnych funduszy.

Jednocześnie nakłada się obowiązek na resort budow-

nictwa, by zaległe elewacje wykonał jak najtaniej. W tym celu używane mają być różnobarwne tynki, a nie drogą okładzinę z marmuru czy piaskowca. Uchwała KERM podkreśla również konieczność zregulowania z ozdabiania domów, różnymi zbędnymi figurkami, postumentami, gzymsami, rzeźbami itp.

W związku z podjęciem tej uchwały, przedstawiciel PAP zebrał w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej dane, dotyczące liczby nieotytkowanych domów oraz kosztów usunięcia zaległości w tej dziedzinie. Okazuje się — według ostatnich dokonanych obliczeń — iż zaległości elewacyjne w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych, wynoszą na terenie całego kraju ok. 12 mln m² powierzchni ni domów. (Ponadto w budownictwie mieszkaniowym, spółdzielczym i resortowym oraz w budownictwie biurowym zaległości te wynoszą ok. 6 mln m²). W przeliczeniu na domy mieszkalne oznacza to, że obecnie jest ok. 6 tys. nieotytkowanych wielkich 100-izbowych bloków. Gdyby wszystkie te domy wybudować na jednym miejscu otrzymalibyśmy nieotytkowane miasto, większe od Warszawy. Koszt usunięcia wszystkich zaległości elewacyjnych wyniesie według obliczeń resortu gospodarki komunalnej ok. 1,2 mld zł.

Zgromadzenie Ogólne NZ omówi sytuację na Bliskim Wschodzie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rykańskiej, ponieważ byłoby rzeczą „nie logiczną” rozpatrywanie przez Zgromadzenie Ogólne bezpodstawnych skarg Libanu i Jordanii na interwencję ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Zgromadzenie Ogólne NZ powinno rozpatrzyć przede wszystkim sprawę skierowania wojsk amerykańskich do Libanu i brytyjskich do Jordanii, co pogorszyło sytuację na Bliskim Wschodzie i stworzyło niebezpieczeństwo dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko w tej strefie, lecz na całym świecie.

Przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Loutfi, oświadczył, iż solidaryzuje się całkowicie z wypowiedzią delegata Iraku, iż Zgromadzenie Ogólne powinno dokładnie rozpatrzyć sprawę wyładowania obcych wojsk w Libanie i Jordanii, ponieważ zagraża to pokojowi i bezpieczeństwu w tej strefie. Loutfi zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa na fakt, iż skargi Libanu i Jordanii nie znalazły potwierdzenia w raportach obserwatorów ONZ.

Przed przystąpieniem do głosowania nad rezolucjami radziecką i amerykańską po blisko 5-godzinnej dyskusji, w której nie zabrakło akcentów polemicznych, przedstawiciele

Komunikat „Koniczynki”

Losowanie „Moskwicza” 15 bm. w Rzeszowie

(Inf. wł.). Kolejne 64 losowanie Rzeszowskiej Gry Liosobowej „Koniczynka” odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. o godzinie 10 w Jarosławiu na stadionie sportowym KS „Zryw”.

Losowanie samochodu marki „Moskwicz” odbędzie się prawdopodobnie w dniu 15 bm. w Rzeszowie. O szczegółach poinformujemy w przyszłym tygodniu. (r)

Tajemniczy podpalacz grasuje bezkarnie już drugi rok

BYDGOSZCZ (PAP). Ostatnio wsi Lulkowo, pow. Toruń, w zagrodzie Józefa Balceraka spłonęła stodoła, spichlerz i obora. Spaliło się zrywem 5 koni i 4 zrebęta, a także przygotowane już do odstawy nasiona traw szałachetnych. Balcerak oblicza straty na setki tysięcy złotych.

Pożar powstał w wyniku podpalenia i był dziełem kogoś z tego rodzaju pożarom w Lulkowie w ostatnich kilkunastu miesiącach. Milicja Obywatelska oraz miejscowa ludność i GRN, mimo

usilnych starań nie mogą wykryć sprawcy. Ten zaś zaczyna sobie coraz śmiałej. Za teren swej zbrodniczej działalności wybrał część wsi, gdzie kolejno podpalał stodoły we wszystkich zamieszkałych gospodarstwach. Z podpaleniem nie czeka nawet nocy — ostatnie 4 stodoły podpalił w biały dzień. Niektórzy gospodarze zostali nawet pisemnie uprzedzeni o pożarze.

Organa MO prowadzą energiczne śledztwo.

NARODOWE KADR

widziano, więc rady gromadzkie poniosły główny ciężar akcji zwolnień. Były tylko limit został wykonany. Nie zwolniono ani jednego człowieka mniej lub więcej.

W czasie zwolnień w WRN i powiatowych radach narodowych powołano komisje weryfikacyjne, które zajmowały się wyszukiwaniem zbędnych etatów. Najwięcej ludzi w tym okresie zwolniono z Rady Powiatowej w Kolbuszowej (54 z tego 16 w samej Kolbuszowej). Najmniej — PRN w Rzeszowie. Tylko 30, z tego zaledwie 6 w Radzie Powiatowej. Po kilku osobach zwolniono również pozostałe rady powiatowe. Część z nich przeszła do innej pracy. Niektórzy natomiast wrócili na wieś, gdzie mają swoje gospodarstwa. Niestety, żadna jednak komisja weryfikacyjna i kwalifikacyjna nie zdobyła się na własną ocenę stanu zatrudnienia w swoim środowisku. Komisje pracowały wg z góry ustalonego schematu.

Pytałem wielu pracowników rad powiatowych, członków prezydiów, czy są możliwości dalszego zmniejszania aparatu administracyjnego w radach narodowych. W zasadzie wszyscy byli zgodni, że takie możliwości istnieją, ale równocześnie wysuwali pewne zastrzeżenia. Po pierwsze — nie ma w tej sprawie żadnych zarządzeń. Po drugie — dotychczasowa struktura rad musi ulec zmianie zgodnie z postulatami wysuwanymi przez pracowników prezydiów w czasie akcji wyborczej. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie ilości wsi wchodzących w skład gromadzkich rad narodowych oraz zmianę dotychczasowych metod pracy niektórych wydziałów prezydiów rad powiatowych. Po trzecie — zwiększenie wymagań w stosunku do pracowników wszystkich rad z równoczesną podwyżką ich miesięcznych wynagrodzeń.

Pierwszy wniosek odpada. Uważam bowiem, że sprawa przerosłów w administracji powinny się interesować wszystkie prezydja rad. Czekania na tzw. ogórne zarządzenia jest niezgodne z uchwałą XI Plenum, która dużo uwagi przywiązuje do właściwej gospodarki kadrami. Chodzi o to, by wreszcie rady narodowe otrząsnęły się z dotychczasowego systemu wyczekiwania i zdobyły się na własną ocenę stanu zatrudnienia i swoich potrzeb w tej dziedzinie.

Zgadzałem się również z potrzebą reorganizacji niektórych wydziałów rad powiatowych, zwłaszcza finansowego i rolnictwa, które zatrudniają najwięcej pracowników. Średnio od 30 — 50, a nawet i więcej. Wydziały rolnictwa powinny zajmować się wyłącznie polityką rolną, a wszystkich fachowców dać na

potrzeby kółek rolniczych. Do tego czasu mamy na wsi aż 4 gospodarzy odpowiedzialnych za produkcję rolną. Są to wydziały rolnictwa rad powiatowych, kółka rolnicze, rady gromadzkie i chłopi. Gdzie kucharek sześć... tam istnieje duży bałagan. Wszyscy kłócą się o to, kto właściwie odpowiada za rolnictwo. Stąd jeżeli już kółka rolnicze cieszą się autorytetem wśród chłopów, mają wśród nich zaufanie, więc niech one dysponują odpowiednią kadrami fachowców.

Wydziały finansowe dublują znów częściowo pracę rad gromadzkich i miejskich. Ściągając należność od chłopów prowadzą imienny rejestr wszystkich wpływów finansowych. To samo praktykuje się w radach gromadzkich. I po co? Czy nie wystarczyłoby, by te prace prowadziły rady gromadzkie? Wydziały finansowe składające się najwyżej z kilku nastu pracowników powinny wyłącznie kontrolować w tym zakresie pracę prezydiów rad gromadzkich i nie dopuścić do nadużyć czy jakichś innych wykroczeń.

Sprawa koniecznych większych niż dotąd wymagań w stosunku do pracowników rad chyba nie podlega dyskusji.

Cześć gotówki uzyskanej z obniżki etatów jest przeznaczona na podniesienie pensji pracownikom rad powiatowych, wojewódzkich, miejskich i gromadzkich. Powołano specjalne komisje, które zajmują się tymi sprawami. Interesowałem się, jak wygląda praca takich komisji, m. in. w PRN w Rzeszowie. Równocześnie dziwiłem się. No, bo jakże się nie było dziwić, kiedy zwykłym referentem podwyższano miesięczne gaże od 100 do 300 zł, a wykwalifikowanym inżynierom, ekonomistom, fachowcom o 1 — 5 zł. Pytałem członków komisji, dlaczego tak jest. Wzruszali ramionami. Takie zarządzenie. Pokazano mi Dziennik Ustaw nr 33 z dnia 11 czerwca br., który reguluje te sprawy. Reguluje — ale w jaki sposób. Skoro kładzie się w tej chwili szczególny nacisk na kwalifikacje pracowników, więc muszą oni to odczuć przede wszystkim na własnej kieszeni. Odczuć oczywiście w sensie dodatnim. Trudno się teraz dziwić, że komisje nie są zainteresowane właściwą gospodarką kadrami. W ich skład wchodzi bowiem często ludzie z wyższym wykształceniem, fachowcy, którzy w zasadzie nie na tym nie skorzystają.

Warto ponadto — na zasadach wymiany — przemieścić lepszych pracowników, wykwalifikowanych do prezydiów rad gromadzkich i miejskich. Takie przesunięcia kadrowe wyszłyby tym ostatnim na zdrowie.

Skoro przewodniczący rad powiatowych, odpowiedzialni pracownicy z Wydziału Kadr WRN widzą realne możliwości zmniejszenia ilości osób za-

trudnionych w administracji — to nic nie powinno stać na przeszkodzie w kontynuowaniu prac w tym zakresie. Podstawowe organizacje partyjne istniejące przy radach narodowych, kluby radnych partyjnych, wszyscy radni powinni pomóc komisjom w działalności związanej ze zmniejszaniem aparatu administracyjnego. Państwo na ten cel wydaje ogromne sumy. Społeczeństwo wymaga by każda złotówka była wydawana z rozmysłem i rzetelnością zgodnie z potrzebami.

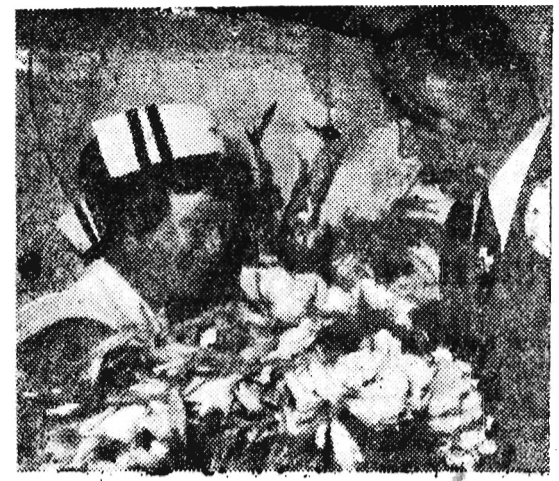
Edward Wisz

OD REDAKCJI: Niektóre sugestie autora dotyczące zwłaszcza zmniejszenia ilości gromadzkich rad narodowych i oparcie ich pracy o wzór b. gminnych rad narodowych — budzić mogą zastrzeżenia, zapraszamy wszystkich chętnych, a zwłaszcza pracowników rad narodowych do dyskusji.

Wiem, że w tym miejscu znajdują się przeciwnicy, którzy powiedzą: „A łączność z masami to co? Przecież zmniejszono obszar po to, by władza terenowa była bliżej mas chłopskich”. Takie były intencje, a tymczasem kompetencje rad gromadzkich, ich zakres uprawnień są wciąż jeszcze bardzo znikome, chłop najczęściej ze swoimi sprawami jeżdżą do powiatu. Do swojej rady gromadzkiej udają się tylko wtedy, kiedy trzeba podatek zapłacić, po odpis aktu urodzenia dla syna, który idzie do szkoły, lub zanieść podanie w sprawie obniżenia obowiązkowych doraźnych przydziałów materiałów budowlanych. Dane z GRN w Krzemienicy (pow. Mielec) wykazują, że każdy z mieszkańców gromady bywa w swojej radzie najwyżej 4 razy w roku. Nie ma po co częściej tam chodzić. Nawet pieniądze na podatek trzymają w domu, bo wie, że przyjdzie do niego poborca, który pobierze należność.

Zgadzałem się również z potrzebą reorganizacji niektórych wydziałów rad powiatowych, zwłaszcza finansowego i rolnictwa, które zatrudniają najwięcej pracowników. Średnio od 30 — 50, a nawet i więcej. Wydziały rolnictwa powinny zajmować się wyłącznie polityką rolną, a wszystkich fachowców dać na

PO NAUCE



P R A C A



Absolwentka ofiarowała kwiaty ob. dr. Wiszowi, dyrektorem wykładowcy Ośrodka.

Ob. Lautensleger — najlepsza uczennica.

Dyr. Józefa Boniko wręcza absolwentce nagrodę oraz broszkę pamiątkową.

41 asyistentek pielęgniarska PCK opuściło szkołę w dniu 31 lipca i od 1 września powiększą szeregi naszej służby zdrowia. Absolwentki po 2-letnim kursie idą do pracy do szpitali do brzo przygotowane teoretycznie i praktycznie. Zdobyły zawodu zawodzącą Polskimi Czerwonymi Krzyżami. Z żalem absolwentki żegnały ośrodek, gdzie miały dobre warunki do nauki i życia. Serdecz-

nie żegnały dyrektorkę, instruktorkę oraz wykładowców, a zwłaszcza tych, którzy najwięcej włożyli pracy w ich przygotowanie zawodowe i wychowanie.

Za naukę i najlepsze wyniki z praktyki 5 absolwentek otrzymało nagrody, a to: ob. Stanisława Lautensleger, Elżbieta Przybyło, Stanisława Borowiec, Krystylna Tryniecka i Natalia Broclawik.



Problematyka przestępczości wśród nieletnich oraz sytuacja w domach poprawczych, były niejednokrotnie podnoszone w prasie, dyskutowane w Sejmie. Z dużym zadowoleniem trzeba stwierdzić, że formułowane publicznie postulaty zaczynają być stopniowo realizowane. Sprawy przestępczości nieletnich, poprzednio niesłuchane zaniebane, zostały wreszcie objęte procesem porządkowania. A prac porządkowych jest tu, niestety, co niemiara i wiele z nich

ZLAGODZENIE i ZAOSTRZENIE

powinno być wykonanych bardzo dawno, bo już przed kilkudziesięciu laty.

Jedną z takich spraw, która oczekuje już od dawna uregulowania, jest ustalenie właściwej granicy wieku ograniczonej i pełnej odpowiedzialności karnej nieletnich. Obowiązujący u nas aktualnie, a liczący sobie już ćwierć wieku Kodeks Karny przewiduje pełną odpowiedzialność karną sprawców czynów przestępczych, którzy ukończyli 17 lat życia. Tak więc, ta granica wieku nie zbiega się z tzw. pełnoletnością, ze zdolnością do czynności prawnych czy politycznych takiego typu, jak np. udział w wyborach. Ministerstwo Sprawiedliwości wysuwa projekt (w najbliższych miesiącach zamierza przedłożyć go Sejmowi) przesunięcia niepełnej, ograniczonej odpowiedzialności nieletnich do wieku lat 18, a więc o jeden rok w górę.

przez sąd jedynie karą... domu poprawczego. Ale statystyka przestępczości wykazuje jeszcze coś innego. Wynika z niej, że spośród tych przestępców „dorosłych”, którzy ukończyli już siedemnasty rok życia, a nie ukończyli jeszcze osiemnastego, bardzo wielu dokonało czynów kwalifikujących się nie do kary więzienia, ale właśnie do domu poprawczego. Niestety, sądy miały związane ręce — musiały stosować w takich wypadkach zupełnie niepotrzebnie kary więzienia, gdyż z drugiej strony, przestępstw tych puścić płazem nie mogły.

Krótko mówiąc, projektowane przesunięcie ograniczonej odpowiedzialności nieletnich do lat 18, a zarazem obniżenie pełnej odpowiedzialności w pewnych wypadkach do lat 16 jest z pewnością przedsięwzięciem zrywającym z prawniczym schematyzmem. Uzbiorć może sądy w bardziej elastyczne, dostosowane do potrzeb życia, a przez to skuteczniejsze środki walki z przestępczością nieletnich.

Omówiona tu nieco szerzej sprawa ograniczonej i pełnej odpowiedzialności nieletnich jest tylko jednym z wycinków zakrojonych na szeroką skalę reform proponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości a dotyczących zawiłych problemów przestępczości wśród nieletnich. Solidaryzując się z tymi zamierzeniami, wypada jednak zgłosić jeden postulat: nie przygotujcie swoich projektów za długo. Postulat ten kierujemy nie tylko pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości. W większym jeszcze stopniu dedykujemy go Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości.

Czy to dobrze, czy źle?

Pozornie wydawać by się mogło, że przesunięcie wieku „nieletniego” do lat 18 jest jakimś aktem nadmiernego liberalizmu. Tak jednak nie jest. Nowy projekt przewiduje w gruncie rzeczy nie zlagodzenie kursu wobec pewnej kategorii nieletnich przestępców, lecz wręcz przeciwnie — zaostrzenie. Wprowadza on bowiem nową zupełnie zasadę do naszego ustawodawstwa. Umożliwia sądom dla nieletnich stosowanie wobec przestępców w wieku 16—18 lat szczególnie „zaawansowanych” (a więc tych, którzy popełnili czyn o wysokiej szkodliwości społecznej bądź nawet o mniejszej, lecz wykazali przy dokonaniu tego czynu szczególnie stopień demoralizacji) tych samych kar, którym podlegają

Jedna z okazji do przerwania pracy



Przed „Dniem Kolejarza”

(Inf. wł.) W rzeszowskim węzle PKP rozpoczęto już przygotowania do uroczystego obchodu „Dnia Kolejarza”.

„Dzień Kolejarza” w rzeszowskim węzle będzie obchodzony w br. szczególnie uroczysto. W tym bowiem roku upływa 100 lat od budowy Kolei Kraków — Rzeszów. W tym celu powołano już komitet obchodu 100-lecia kolei Kraków — Rzeszów i „Dnia Kolejarza” pod przewodnictwem inż. Szmidta — dyrektora OKP Kraków.

Niezależnie od akademii i różnych imprez rozrywkowych, jakie przygotowuje się na ten dzień, kolejarze zorganizują przy współudziale NOT wystawę i konferencję naukowo-techniczną. Ponadto dla uczczenia „Dnia Kolejarza” pracownicy wszystkich węzłów podejmują liczne zobowiązania. (r)

Linoleum — artykuł poszukiwany

(Inf. wł.) Linoleum, a szczególnie linoleum wzorzyste, jest nadal na naszym rynku artykułem poszukiwanym. WZSF postanowił więc wykorzystywać możliwości produkcyjne i w adaptowanych w tym celu budynkach po dawnym dworku w Pusłynie uruchomić produkcję linoleum. Według przewidywań zakład ten da pierwszą produkcję już w październiku.

Ponadto w zakładzie tym projektuje się również uruchomienie produkcji proszku bakaliowego w br. (r)





Sobota, Niedziela 9, 10 SIERPNIA 1958 r.

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 13, ul. 3 Maja 14...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ - Uciekla mi przepióreczka...

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - sob. 16, 18 i 20 niedz. - Pamiętna wiosna...

BIBLIOTEKI Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa)...

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE ZORZA - Złota antylopa...

RADIO

8.00 Stan pogody i wiadomości 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Audycja dla wsi...

Dla każdego coś miłego...



...oczywiście - jeżeli najbliżsi wyjechałszy na urlop pamiętaj o takim miłym „upominku” jakim jest list.

W „Służbie Narodu”...

...to tytuł naprawdę ciekawego i bogato ilustrowanego czasopisma Milicji Obywatelskiej. Na szczególną jednak uwagę zasługuje numer specjalny, wydany z okazji 14-lecia Polski Ludowej...

Smakosze wiedzą gdzie pić

Już od chwili jej otwarcia, garmazernia przy ul. 3 Maja cieszy się wciąż niesiabym powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta...

Ważne dla gospodyń Jeszcze jedna wypożyczalnia sprzętu gospodarczego w Rzeszowie

Jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie otwarty (przy ul. Chodkiewicza) w pionie państwowym, nowy punkt usługowy gospodarstwa domowego. Wypożyczalnia sprzętu gospodarczego, będąca własnością MHD...

Przyborów szkolnych będzie pod dostatkiem

Wielkimi krokami zbliża się rozpoczęcie roku szkolnego, a wraz z nim duży popyt na wszelkie przybory szkolne.

Jak zdążyliśmy się zorientować, wszystkie sklepy piernicze są już odpowiednio przygotowane do sprzedaży powakacyjnej. W dostatecznej

Czyżby nie dotyczyło

W miesięcznym „Konkurs” czystości w handlu wzięły udział prawie wszystkie placówki handlu spożywczego, tym bardziej więc dziwi fakt, że taki sklep jak „Delikatesy”...

Podczas gdy poszczególne placówki bardzo ambitnie walczyły o pierwszeństwo konkursowe „Delikatesy” osiadły spokojnie na laurach...

Słowem, warto bliżej zainteresować się i poznać „od podszewki” formy pracy naszych milicjantów. A najciekawsze informacje na ten temat przynosi zawsze dwutygodnik „W Służbie Narodu”.

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

Table with columns for Football (Piłka Nożna), Light Athletics (Leгка Atletyka), Tennis, and Badminton (Badminton). It lists various clubs and match times for different leagues.

Pracownicy poszukiwani Każdą ilość TECHNIKÓW zabezpieczenia ruchu pociągów, TELETECHNIKÓW, ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW...

DWÓCH SZEFÓW KUCHNI o pełnych kwalifikacjach zawodowych zatrudni natchmiast w restauracjach III kategorii Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Ustrzykach Dolnych.

JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY na wykonanie instalacji elektrycznej światła w zakładzie Nr 3...

WYSTĘP „Rzeszowskiego cyrku” w Głogowie

Mieszkańcy Głogowa mieli okazję zobaczyć przedstawienie jedynego w kraju amatorskiego zespołu cyrkowego Doina Kultury WSK w Rzeszowie...

Dużym powodzeniem cieszyły się występy cłowna, iluzjonistów oraz solowe popisy w zonglerce i równowadze. Jak nas informuje instruktor zespołu - Aleksander Małyk - przedstawienie w Głogowie było jednym z końcowych przedświątecznych tego programu.

LISTY DO REDAKCJI

Pułapka na... ludzi?

Miasto nasze staje się z każdym rokiem coraz piękniejsze - przybywa po kilkadziesiąt nowych bloków, sadi się miodo drzewka i otacza troską niektóre skwery i zieleńce. W przyszłości zapewne będzie o wiele lepiej. Od takich rozmyślań odrywają nas jednak przykre sprawy bieżące.

O. B.